

Aktualnie nikt nie wyławia imigrantów

21 sierpnia 2019

Minionej nocy ponad 80 afrykańskich migrantów, którzy od 19 dni czekali na pokładzie Open Arms, statku hiszpańskiej organizacji humanitarnej o tej nazwie, na pozwolenie dobicia do portu w Lampedusie, mogło w końcu dostać się na wyspę. Statek został jednocześnie aresztowany przez władze włoskie. Ostatni taki statek – francuski Ocean Viking z ponad 350 osobami na pokładzie – czeka na pozwolenie przybicia do włoskich wybrzeży, co znaczy, że nikt już nie ratuje migrantów na morzu.



Open Arms od wielu dni czekał ok. 800 metrów od wybrzeży Lampedusy na pozwolenie dobicia do brzegu. Z początku miał na pokładzie prawie 150 uratowanych ludzi, ale ok. 70 osób – nieletnich, kobiety i chorych – Włochy zgodziły się przyjąć. Reszta mogła tylko oglądać wyspę z daleka. Wczoraj ok. 15 osób rzuciło się do morza, by dopłynąć do wyspy wpław – zostali wyciągnięci z wody przez włoską straż przybrzeżną i zawiezieni na ląd. Wczoraj też upadł włoski rząd, a sycylijska prokuratura wydała w końcu zezwolenie na wpłynięcie Open Arms do portu.

Na wieść o tej decyzji na pokładzie wybuchła radość. Według korespondenta hiszpańskiego dziennika „El Pais”, załoga i część migrantów przybijając do brzegu śpiewali słynną włoską pieśń „Bella Ciao”. Po długich negocjacjach, migrantów zdecydowało się przyjąć sześć krajów: Francja, Niemcy, Luksemburg, Portugalia, Rumunia i Hiszpania (Polska nigdy się nie zgadza). Wcześniej, wobec odmowy władz włoskich, po migrantów z Open Arms wypłynął hiszpański okręt wojenny, lecz okazał się niepotrzebny.

Bardzo trudna sytuacja panuje na ostatnim statku ratowniczym Ocean Viking, na którego pokładzie przebywa 356 uratowanych. Statek stoi obecnie gdzieś między Malta a Sycylią, w oczekiwaniu na jakiekolwiek zezwolenie wpłynięcia do portu. Na pokładzie jest tłok. Po wielu dniach przebywania na rozpalonych deskach, zaczęło dochodzić do bójek między migrantami z różnych krajów. Załoga robi co może, by jakoś zająć młodych, lecz nie ma wielu możliwości. Większość migrantów przeszła przez libijskie obozy więzienne, gdzie ich bito i torturowano, jest wśród nich wielu chorych. Trudno im wytłumaczyć, dlaczego Europa nie chce ich przyjąć.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu